

Groniowski, Krzysztof

Robotnicy Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego w powstaniu styczniowym

Przegląd Historyczny 59/1, 25-40

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRZYSZTOF GRONIEWSKI

Robotnicy Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego w powstaniu styczniowym

Sprawie stosunku do powstania robotników Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego, poza drobnymi wzmiankami w ogólnych pracach o roku 1863, poświęcona była przede wszystkim obszerna rozprawa Eugeniusza Przybyszewskiego „Proletariat przemysłowy w polskim ruchu rewolucyjnym lat sześćdziesiątych. Przyczynek do zagadnienia historycznych źródeł nacjonalizmu w polskim ruchu robotniczym”¹. Powstała ona w czasie pobytu autora w ZSRR na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, m.in. w oparciu o nieistniejące już dziś archiwalia warszawskich władz śledczych i akta żandarmerii. Był to jednak raczej margines źródłowych studiów Przybyszewskiego nad rolą Jarosława Dąbrowskiego. Praca dotyczy też głównie składu społecznego organizacji m. Warszawy w roku 1862, nieco szerzej też spraw Łodzi, o Kielecczyźnie znajdziemy w niej parę zaledwie wzmianek. Sporo danych o Zagłębiu Dąbrowskim, głównie w oparciu o materiały Ławy krakowskiej i prasę, podał jeszcze w 1914 r. Wacław Tokarz w książce „Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów”². Uzupełnienie badań Tokarza, z wykorzystaniem materiałów proveniencji powstańczej z archiwum kieleckiego, stanowi niewielka rozprawa Piotra Bańkowskiego, ogłoszona w 1947 r. w „Pamiętniku Kieleckim”³. Wartościową pozycją regionalną wykorzystującą miejscowe tradycje jest szkic Witolda Wigury o Suchedniowie⁴. Wiele problemów wyjaśniają prace badaczy zajmujących się problematyką położenia klasy robotniczej i przemysłu Kielecczyzny (N. Gąsiorowska, J. Pazdur, A. Jezierski, J. Jedlicki, S. Kowska).

Wydawnictwo źródłowe „Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej”⁵ zawiera również wiele dokumentów odnoszących się do udziału w powstaniu robotników. Korzystałem z akt naczelników wojennych (wiele zwłaszcza dał zespół naczelnika rewiru samsonowskiego), Ordynacji Myszkowskich, Kielec-

¹ *Istoria proletariata SSSR*, Moskwa 1931, tłum. E. Przybyszewski, Pisma, Warszawa 1961.

² W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania styczniowego i wyprawa na Miechów t. II*, Kraków 1914.

³ P. Bańkowski, *Z powstania styczniowego na Kielecczyźnie. (Nieznane fragmenty kancelarii powstańczej Apolinarego Kurowskiego, Antoniego Jeziorańskiego i Mariana Langiewicza)*, „Pamiętnik Kielecki” 1947.

⁴ *Suchedniów. Historia spółdzielni i osiedla*, cz. II: *Suchedniów. Szkic historyczny*, opr. W. Wigura, Suchedniów 1958.

⁵ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej*, opr. F. Bortkiewiczowa, Z. Stankiewicz, Cz. Włodarska, pod red. S. Kieniewicz, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962.

kiej Komisji do Spraw Włościańskich, Rządu Gubernialnego Radomskiego, Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Wielu szczegółów dostarczyły też liczne publikowane wspomnienia dowódców oddziałów powstańczych, szeregowych uczestników walk i działacze organizacji cywilnej. Ostatnie lata przyniosły nowe publikacje poszerzające dotychczas znaną bazę źródełową.

Nie jest ona mimo to zbyt szeroka, natomiast dość rozproszona. Powstają liczne wątpliwości przy jej interpretacji. Władze wojenno-policyjne niezbyt dokładnie odróżniały robotników zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie od chłopów, zwłaszcza w wypadku form przejściowych, trafiają się różne dane dotyczące tych samych osób w różnych dokumentach. Niekiedy ograniczano się do podania „stanu” aresztowanego, czasem tylko miejscowości. Ponieważ organizacja sandomierska, w przeciwieństwie do Warszawy i Lubelszczyzny, nie uległa dekonspiracji przed powstaniem, informacje z tego okresu są nieliczne. Weryfikacji wymagają również niektóre opinie wypowiedziane przez historyków.

1. Okręgi Wschodni i Zachodni przed powstaniem

W przededniu powstania styczniowego górnictwo i hutnictwo rządowe skupiało około 3500 robotników, w tym Okręg Zachodni około 1850, Wschodni 1600. Trudniej ustalić dane dotyczące zakładów prywatnych. Proces kształtowania się klasy robotniczej był bardziej zaawansowany w Zagłębiu Dąbrowskim aniżeli w Staropolskim. Największym ośrodkiem była Dąbrowa Górnicza z Hutą Bankową i kopalnią Reden, skupiająca ponad 900 przysięgłych (wśród nich zaledwie 111 kolonistów) oraz ponad 200 niestałych najemnych⁶. Lata 1855—56 przyniosły po dwunastu ciężkich latach bezrobocia i nędzy ożywienie w Zagłębiu Dąbrowskim i głód siły roboczej⁷. Jeszcze w końcu 1860 r. stwierdzano brak rąk do pracy w górnictwie⁸. W 1860 r. do kopalni węgla pod Dąbrową i kopalń galmanu pod Bukownem większość robotników, jak wynikało z raportów naczelnika Okręgu Zachodniego, dochodziła z odległości 1,5 mili⁹. Produkcją początkowo na węglu drzewnym Huta Bankowa przeżywała od 1843 r. deficyt, węgiel dąbrowski nie nadawał się wówczas do koksovania¹⁰. Od 1856 r. był jednak w eksploatacji odkryty 10 lat wcześniej przez Cieszkowskiego pokład węgla kamiennego w pobliżu Huty Bankowej, dostarczający węgla na koks¹¹. Dobra ko-

⁶ N. Gąsiorowska, *Górnicy w Królestwie Polskim przed uwłaszczeniem*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich t. I*, Warszawa 1948; s. 403; te jże, *Górnicy i hutnicy w Królestwie Polskim 1864—1866*, Warszawa 1957, s. 49—57.

⁷ S. Kowalska, *Zagadnienie siły roboczej w górnictwie i hutnictwie rządowym Królestwa Polskiego w latach 1831—1861*, [w:] S. Kowalska, J. Jedlicki, A. Jeziński, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1841—1864*, Warszawa 1958, s. 72; A. Jeziński, *Niektóre problemy rozwoju hutnictwa żelaznego w Królestwie Polskim 1864—1910*, [w:] A. Jeziński, E. Kaczyńska, S. Kowalska, K. Piesowicz, *Ekonomika górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim 1840—1910*, Warszawa 1961, s. 246; J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*, Warszawa 1964, s. 126; M. Zywirska, *Kopalnia Reden w Dąbrowie Górniczej — najstarsze osiedle górnicze w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Kwartalnik HKM” 1955, nr 1, s. 108 n.

⁸ Zastępca dyrektora Wydziału Górnictwa H. Łabęcki do dyrektora KRPIŚ 3/15 października 1860. AGAD, KRPIŚ 2482, k. 263.

⁹ Wydział Górnictwa do dyrektora KRPIŚ 16/28 marca 1860. Tamże, k. 70.

¹⁰ A. Jeziński, op. cit., s. 246 n.

¹¹ Dyrektor Wydziału Górnictwa do dyrektora KRPIŚ 16/28 października 1859. AGAD, KRPIŚ 2482, k. 25.

niunktura dla kopalń węgla wiązała się z zapotrzebowaniem warszawskiego okręgu przemysłowego¹². Roboty pomocnicze i dowóz materiałów dla Huty Bankowej, kopalni Reden i pokładu Cieszkowskiego oraz hut cynkowych wykonywali chłopci z Dąbrowy i Mierzęcic oraz mieszczanie z Będzina¹³. W połowie lat sześćdziesiątych utrzymywały się tu wysokie ceny rąk roboczych. W okolicy Będzina i Dąbrowy dzień ciągły kosztował 3 rb., pieszy 60 kop.¹⁴ Huta Bankowa odgrywała coraz większą rolę dając m.in. w 1863 r. 42% produkcji wielkopiecownictwa rządowego, z czym wiązał się też wzrost roli Okręgu Zachodniego¹⁵. W Okręgu Wschodnim, rozwijającym się pomyślnie w ciągu ćwierćwiecza po 1831 r., największe ośrodki rządowe to Suchedniów — 162 robotników (w tym 101 kolonistów), Białogon 107 i Samsonów 79. Obok nich istniały zakłady prywatne, m.in. Przysucha i Niekłań. Suchedniów miał stosunkowo wyższe płace, Samsonów i Przysucha niskie, nastąpiła zresztą w latach 1861—62 znaczna ich obniżka¹⁶. Podczas gdy Okręg Zachodni wcześniej przestawił się na pracę najemną, we Wschodnim w końcu lat pięćdziesiątych wiele wsi w rejonie Samsonowa, Suchedniowa i Starachowic odrabiało pańszczyznę na potrzeby górnictwa¹⁷. Wbrew twierdzeniu S. Kowalskiej nie zlikwidowano jej też całkowicie w 1861 r. Wsie Kopiec i Kuzembów w gminie Samsonów odrabiały 674 dni ciągłe aż do końca 1863 r., gdyż nie przyjęły one w 1861 r. warunków przejścia na okup¹⁸. Znaczna część robotników obu Okręgów na przełomie szóstego i siódmego dziesięciolecia to wychodźcy ze wsi, synowie chłopscy oraz, w większym procencie w Okręgu Wschodnim, posiadacze gospodarstw, nie zawsze bynajmniej robotnicy z nadzieją, choć ta ostatnia kategoria była w Okręgu Wschodnim szczególnie liczna.

2. Początki organizacji powstańczej w Zagłębiu Staropolskim i wybuch powstania

Pierwsza manifestacja w Bodzentynie odbyła się w lipcu 1861 r.¹⁹. Założycielem organizacji powstańczej w Zagłębiu Staropolskim z ośrodkiem w Suchedniowie był podobno znany działacz lewicy Czerwonych, uczeń gimnazjum realnego w Warszawie, Roman Rogiński. W zeznaniach złożonych komisji śledczej w marcu 1863 r. Rogiński stwierdził, że po 17 października 1861 Komitet Miejski wysłał go wraz z J. Wereszczyńskim do guberni radomskiej, Szachowskiego i Sikorskiego do płockiej, a Frankowskiego do lubelskiej. Po utworzeniu kółka w Radomiu Rogiński z pismem do Eugeniusza Bobrowskiego, pomocnika inżyniera górnictwa węglowego w Okręgu Wschodnim, udał się do Suchedniowa. Tu poznał Eugeniusza i Romana Bobrowskich, Wędrychowskiego oraz Ba-

¹² J. Jedlicki, op. cit., s. 123.

¹³ Wydział Górnictwa do dyrektora KRPIŚ 6/18 września 1860. AGAD, KRPIŚ 2482, k. 234.

¹⁴ Protokół narady dotyczącej budowy szosy z Dąbrowy do Będzina, Będzin 3/15 listopada 1865. AGAD, KRSW 2240, k. 145.

¹⁵ J. Łukasiewicz, *Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego 1852—1886*, Warszawa 1963, s. 129.

¹⁶ N. Gąsiorowska, *Górnicy w Królestwie*, s. 410.

¹⁷ S. Kowalska, op. cit., s. 96.

¹⁸ Naczelnik zakładów górniczych Okręgu Wschodniego do kieleckiej komisji do spraw włościańskich 4/16 marca 1865. WAP Kielce, Kielecka komisja do spraw włościańskich 5348, k. 32.

¹⁹ *Pamiętniki Władysława Zapłotowskiego (Płomienia) z roku 1863—1870*, Wilno 1913, s. 14.

rzykowskiego. Eugeniusz Bobrowski, według tejże relacji, podjął się rozbudowy organizacji w zakładach suchedniowskich. W Suchedniowie zastał już Rogiński załóżki organizacji o charakterze kółka samokształceniowego²⁰. Skądinąd wiadomo, że w zjeździe horodelskim Ignacy Dawidowicz uczestniczyć miał jako delegat organizacji Zagłębia²¹. Rogiński bardzo niewiele mówi o swym pierwszym wyjeździe w końcu czerwca, wspominając tylko o pobycie w Tomaszowie i w Krakowie. wreszcie o powrocie do Warszawy około 14 września²². Był on jednak na Kielecczyźnie w końcu sierpnia, biorąc udział w manifestacji w Miechowie²³. Stanisław Szachowski już w połowie maja usiłował, bezskutecznie zresztą, zakładać czerwoną organizację na Podlasiu²⁴. Wydaje się, że początki organizacji powstańczej w Zagłębiu Staropolskim można, mimo wszystko, datować na lato 1861 r. Rozwijała się ona szerzej w roku 1862.

Poważną rolę w agitacji odegrać miał odpust 14 września 1862 w Opatowie, organizowany przez ks. Kotkowskiego, na który w większej liczbie przybyli m.in. robotnicy z Denkowa i Wąchocka²⁵. W końcu 1862 r., zwłaszcza od listopada, miała być już prowadzona szersza agitacja w Suchedniowie²⁶. Prawdopodobnie istniała też organizacja w zakładach w Ćmielowie²⁷. Włodzimierz Milowicz, zajmujący się zakupem broni za granicą, pisał 7 grudnia 1862 do Komitetu Centralnego, że „obydwa okręgi górnicze ... zorganizowane są całkowicie na sposób wojskowy i mogłyby dać na początku powstania kilka tysięcy gotowych i o jak najlepszym nastroju żołnierzy. Zakłady górnicze mogą być łatwo przekształcone w fabryki broni“²⁸. Z listu Milowicza wynika, że przed wybuchem powstania podjęto przygotowania do produkcji dział²⁹. „We wszystkich prawie rządowych zakładach górniczych był przygotowywany oręż dla powstania i 22 stycznia prawie wszystkie stanęły pustkami“ — pisał w początkach powstania generał Uszakow³⁰.

Podobnie o wstrzymaniu pracy w okolicznych fabrykach raportowała żandarmeria opatowska. 30 stycznia naczelnik zakładów górniczych Okręgu Wschodniego donosił, że z powodu braku robotników stanęły fryzjerki i warsztaty suchedniowskie³¹.

Przedstawiający powstanie jako opór przeciw brance konserwatywny

²⁰ Zeznania R. Rogińskiego, odpis w IH PAN. E. Przybyszewski, op. cit., s. 352. T. Mencil, *Wstęp do R. Rogiński, Kartki z pamiętnika (1861—1863)*, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, Lublin 1966, s. 12.

²¹ A. Patkowski, *Ignacy Dawidowicz*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 164.

²² Zeznania R. Rogińskiego, op. cit.

²³ *Ruch rewolucyjny w Królestwie Polskim w 1861 r.*, opr. K. Groniowski, K. Morawska i W. Śliwowska, pod red. S. Kieniewicz, Wrocław 1963, s. 186.

²⁴ K. Groniowski, *Początki organizacji powstańczej na Podlasiu*, „Mówią Wieki” 1964, nr 9, s. 5—6.

²⁵ *Pamiętniki Władysława Zapalowskiego*, op. cit., s. 15. S. Kotarski, *Opatów w latach 1861—1864*, Opatów 1935, s. 50.

²⁶ S. Gesket, *Wojennyja dziejstwa w Carstwie Polskom w 1863 godu*, Warszawa 1894, s. 31.

²⁷ E. Przybyszewski, op. cit., s. 354.

²⁸ Tamże, s. 353.

²⁹ Uczestniczący w nich L., którego Przybyszewski rozszyfrował jako Lewandowskiego, późniejszego przywódcę powstania na Podlasiu, to w rzeczywistości Marian Langiewicz, który był wykładowcą artylerii w szkole w Genewie, a od listopada 1862 r. członkiem komisji broni w Paryżu.

³⁰ Cyt. J. Długosz, *Czachowski*, wyd. II, Poznań 1924, s. 26. Por. E. Przybyszewski, op. cit., s. 359.

³¹ WAP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich V 44, k. 36a. W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku* t. I, Kraków 1897, s. 115 i 126.

krakowski „Czas“ 27 stycznia pisał o opuszczeniu fabryk przez znaczną liczbę robotników w hutach, fabrykach żelaznych i górników z Suchedniowa i okolicy³². Część organizacji suchedniowskiej, wśród nich górnicy i robotnicy z Suchedniowa, Rejowa, Bzina i Bliżyna, miała brać udział pod dowództwem Langiewicza w ataku na Szydłowiec. Większość zaś z Dawidowiczem, złożona głównie z robotników fryszerek, huty i warsztatów suchedniowskich i wielkiego pieca w Rejowie wraz z grupą urzędników górniczych i chłopów, uzbrojona w 10 sztucerów belgijskich, około 200 sztuk broni myśliwskiej, a reszta w kosy, brała udział w ataku na Bodzentyn³³. Pod Bodzentynem oddział kilkuset powstańców, jak stwierdzał jeden z działaczy organizacji sandomierskiej Zapałowski, składał się „po większej części [z] mieszkańców miasteczek i górników z sąsiednich żelaznych fabryk Suchedniowa, Parczewa i innych“³⁴. Rolę Dawidowicza w „przyprawieniu do powstania liczego pocztu kolegów swoich — górników“ podkreśla też H. Wiercieński³⁵. W noc styczniową organizacja suchedniowska, druga obok radomskiej baza sił powstańczych, dała 40—50% walczących w województwie sandomierskim. W przeddzień wybuchu Langiewicz proponował Apolinaremu Kurowskiemu Suchedniów jako jeden z punktów koncentracji, szacując przy tym liczbę spiskowych w województwie sandomierskim na około 2500, uzbrojonych w około 250 sztuk broni myśliwskiej i kilkaset kos³⁶.

Dawidowicz wystąpił w Suchedniowie już 22 stycznia o godzinie 7 wieczór. 23 i w nocy z 23 na 24 stycznia powstańcy wrócili do Suchedniowa, skąd po rozbrojeniu kilku kozaków 24 stycznia o 7 rano w liczbie około 180 udali się do Wąchocka. Tego dnia przybył do Suchedniowa z Kielc Czengiersy i poszukując broni przeprowadził rewizję w niektórych domach. Większy oddział powstańczy — Czachowskiego — złożony z 600—800 ludzi przybył do Suchedniowa 31 stycznia po południu, zniszczył herby rosyjskie, a w czasie powtórnej wizyty 1 lutego powstańcy podpalili most na trakcie Warszawa — Kraków w Łęczyńcu oraz rozebrali drugi w Berezowie³⁷. Natomiast 2 lutego rano w Suchedniowie walczył oddział inż. Bernarda Klimaszewskiego, skierowany tu wobec zagrożenia Czachowskiego; w nocy z 2 na 3 lutego przebywał tu oddział Dawidowicza³⁸.

Po wyparciu powstańców z Suchedniowa odnaleziono tu na dziedzińcu poczty skrzynie z czcionkami drukarskimi³⁹. W pierwszych dniach

³² „Czas“ nr 21 z 27 stycznia 1863.

³³ W. Wigura, op. cit., s. 74—75. Wersja Zapałowskiego, jakoby dyrektor zakładów suchedniowskich Klimaszewski znajdował się pod Bodzentynem, a nie pod Szydłowcem, nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach.

³⁴ Chodzi tu oczywiście o Parszów, *Pamiętniki Władysława Zapałowskiego*, op. cit., s. 21. W rękopiśmiennej wersji pamiętnika Zapałowski twierdzi, że pod Bodzentynem oddział składał się „przeważnie jednak z górników z sąsiednich fabryk suchedniowskich”, B. Jag. Akc. 133/60, s. 34.

³⁵ H. Wiercieński, *Przyczynek do wypadków 1863 roku. Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, Warszawa 1967, s. 387.

³⁶ M. Langiewicz, *Relacje o kampanii własnej w r. 1863*, KH XIX, 1905, s. 256.

³⁷ Raport wójta gm. Suchedniów 13/25 lutego 1863. WAP Radom, ZDP, Rząd gubernialny radomski 121, k. 18—25; A. Borkiewicz, *Działania Langiewicza przed dyktaturą*, „Studia i materiały do historii wojskowości” t. VIII, z. 2, Warszawa 1962, s. 232 datuje to na 28 lub 29 stycznia, a datę 31 stycznia podaje jako zakończenie pierwszej dyslokacji.

³⁸ A. Borkiewicz, op. cit., s. 232 nn.

³⁹ WAP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich V 44 a, k. 103 (raport zarządu poczt z 21 lutego 1863).

powstania robotnicy Zagłębia Staropolskiego, również z zakładów prywatnych, napływali do oddziału Łakińskiego, z którego po jego rozpuszczeniu rozbitkowie przyłączyli się do Jeziorańskiego⁴⁰.

Podobnie zareagowali na wybuch powstania robotnicy Okręgu Zachodniego. Według doniesień żandarmerii już 20 stycznia niewielkie oddziały miały podejść do huty cynkowej pod Będzinem i kopalni węgla „Ksawery“ w celu agitacji wśród robotników. 21 stycznia w fabryce maszyn i narzędzi rolniczych w Potoku zebrano się 200 ludzi⁴¹, nocą zaś 22 stycznia na ruinach zamku w Będzinie wyznaczono zbiórkę robotników z hut i cynkowni⁴². 23 stycznia naczelnik Okręgu Zachodniego zwrócił się do żandarmerii w Olkuszu o skierowanie na czas branki do Dąbrowy Górniczej kompanii piechoty; 25 stycznia niepokoił się, że nie nadeszło jeszcze wojsko z Olkusza. Wydział Górnictwa KRPiS domagał się więc od gen. Ramsaya skierowania wojsk do Dąbrowy, naczelnikowi okręgu polecono zaś zatopić proch do robót górniczych w przypadku nadejścia powstańców⁴³.

3. Próby wykorzystania zakładów przemysłowych na cele powstania

Jak świadczy cytowany list Milowicza, władze powstańcze przywiązywały dużą wagę do potencjału gospodarczego obu okręgów przemysłowych. Już w momencie wybuchu powstania Ignacy Dawidowicz skonfiskował w kasie suchedniowskiej 13 tys. rb., a wraz z listami zastawnymi 16 tys.⁴⁴ 25 stycznia zabrano proch z Parszowa⁴⁵. Między 25 a 31 stycznia powstańcy kilkakrotnie zabierali z magazynu górniczego w Suchedniowie żelazo, ołów, smary itp.⁴⁶ W Okręgu Zachodnim w czasie wyprawy Kurowskiego do trójkąta granicznego powstańcy zaopatrzyli się w proch w Dąbrowie Górniczej, Będzinie, podobnie jak w Sosnowcu⁴⁷.

Równocześnie usiłowano wykorzystywać zakłady Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego do podjęcia produkcji broni dla celów powstania. W Okręgu Zachodnim próby te wiążą się z nazwiskiem Teodora Cieszkowskiego jako komendanta Dąbrowy Górniczej. Ks. Serafin Szulca w swych wspomnieniach pisał o sprowadzeniu przez Cieszkowskiego puszkarzy i odlewaniu baterii armat⁴⁸. Potwierdza to prasa śląska i relacja komisarza austriackiego ze Szczakowej, Brücknera. Na tej podstawie W. Tokarz pisał o ściągnięciu puszkarzy, przyrządów wiertniczych i form z zagranicy, rozpoczęciu odlewania dział w hutach 9 lutego i próbach 13 lutego z gotowymi już działami. Z 6 dział próbę miały jednak wytrzymać tylko dwa⁴⁹.

⁴⁰ J. Prędowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 72 n.

⁴¹ E. Przybyszewski, op. cit., s. 359.

⁴² W. Tokarz, *Zagłębie Dąbrowskie w roku 1863*, „Wiadomości Polskie” nr 16 z 13 lutego 1915. Informacje J. Pierzchały, *Legenda Zagłębia*, Katowice 1962 nie są ścisłe.

⁴³ WAP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich V 44 a, k. 35 i 36 a.

⁴⁴ Raport wójta gm. Suchedniów z 13/25 lutego 1863, op. cit.

⁴⁵ Zapiska naczelnika wydziału górnictwa 18/30 stycznia 1863 na podstawie raportu naczelnika Okręgu Wschodniego z 16/28 stycznia. WAP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich V 44 a, k. 36 a.

⁴⁶ Raport wójta gm. Suchedniów z 13/25 lutego 1863, op. cit.

⁴⁷ W. Tokarz, *Kraków w początkach powstania*, s. 87.

⁴⁸ *Pamiętnik kapelana księdza Serafina Szulca*, [w:] *Polska w walce*, wyd. A. Giller, Paryż 1868, s. 76, 81.

⁴⁹ W. Tokarz, op. cit., s. 100.

Pogląd ten w oparciu o fragmenty kancelarii powstańców z archiwum kieleckiego zakwestionował P. Bańkowski. Z raportu Cieszkowskiego, wysłanego z Dąbrowy 12 lutego, wynika, że zaniechał on pomysłu produkowania dział drewnianych z obęczami. Po odnalezieniu zapasów mosiądzu Cieszkowski polecił przeprowadzić dochodzenie dotyczące ilości kruszcu i jego dostaw, liczył się, że mając jeszcze jednego artylerzystę będzie mógł podjąć produkcję. Obiecywał szczegóły w raporcie z 13 lutego. W raporcie tym jednak, poza wiadomością o rozmowach z urzędnikami górniczymi i tłumaczeniu im pożytku dla kraju wypływającego z utrzymywania w ruchu fabryk Zagłębia Dąbrowskiego, szczegółów tych brak⁵⁰. Jak wiadomo, kopalnie i huty Zagłębia, podobnie jak kolej warszawsko—wiedeńską, miejscowe władze powstańcze przejęły w zarząd narodowy. Rzeczywiście w raporcie z 12 lutego Cieszkowski zapowiada dopiero podjęcie produkcji, ale równocześnie znamienna jest zapowiedź dotycząca następnego dnia. A data ta, co przeoczył P. Bańkowski, pokrywa się z informacjami Tokarza o próbach gotowych dział wyprodukowanych w Hucie Bankowej. Wiadomo, że wypadły one niepomysłnie. Ale o wyrabianiu broni dla Kurowskiego w fabrykach w Dąbrowie wspominał już w oparciu o rosyjskie materiały S. Gesket 20 lat przed Tokarzem⁵¹. Być może, że modele gwintowanych dział i narzędzia ze szkoły artyleryjskiej w Metz, o których przekazaniu przez Langiewicza wspominał Milowicz w grudniu, to owe przyrządy wiertnicze i formy z zagranicy, o których pisał Tokarz. J. Ziembka, nie znający publikacji Bańkowskiego i powtarzający wersję Tokarza, mówi za „*Krakauer Zeitung*“ o puszkarzach ze Śląska, zaś urządzeniach do wiercenia dział z Francji. Współczesna prasa śląska wspominała o 10, a nawet o 20 działach⁵². Sprawę chyba wciąż można uważać za dyskusyjną.

Podjęto wreszcie przygotowywanie broni siecznej w obozie ojcowskim; akcją tą kierował Skindler, „zawiadowca zakładu broni obozu Ojców“. Można przypuszczać, że na ten cel miały pójść fundusze skonfiskowane przez Skindlera w kasie w Proszowicach 5 lutego⁵³. Po wyprawie na Zagłębie zdobyty w Sosnowcu ołów przetransportowano do obozu ojcowskiego⁵⁴. Kłeska Kurowskiego położyła kres projektom związanym z Zagłębiem Dąbrowskim.

Produkcję broni podjęto też w zakładach Zagłębia Staropolskiego. Od listopada 1862 r. przygotowano w znacznej ilości broń sieczną, zwłaszcza kosy w warsztatach mechanicznych w Suchedniowie⁵⁵, w Drzewicy wyrabiano ręczną broń palną⁵⁶. W czasie pobytu Langiewicza w Wąchocku w tamtejszych kuźniach przystosowywano kosy do potrzeb kosynierów.

⁵⁰ P. Bańkowski, op. cit., s. 140 nn.

⁵¹ S. Gesket, op. cit., s. 46. Ostatnio na podstawie niepublikowanego zarysu działań wojennych 1863 r. J. Stelli-Sawickiego skłania się do tego poglądu E. Kozłowski, *Od Węgrowa do Opatowa*, Warszawa 1962, s. 50.

⁵² J. Ziembka, *Zagłębie Dąbrowskie w powstaniu styczniowym*, „Zaranie Śląskie” 1963, z. 1, s. 54.

⁵³ WAP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich V 44 a, k. 146.

⁵⁴ *Pamiętnik kapelana...*, s. 84.

⁵⁵ S. Gesket, op. cit., s. 31; W. Przyborowski, op. cit., s. 115; W. Wigura, op. cit., s. 86. E. Halicz, *Problematyka wojskowa powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863*, Warszawa 1963, s. 152 mówi o niewielkiej ilości broni wyprodukowanej m.in. przez rzemieślników suchedniowskich.

⁵⁶ E. Przybyszewski, op. cit., s. 358.

W Zagłębiu Staropolskim podjęto też próbę produkowania dział. Langiewicz miał 5 armat, z tego 3 drewniane oraz 2 śmigownice żelazne, odlane w zakładach suchedniowskich. E. Przybyszewski na podstawie zeznań członka KC W. Marczewskiego wspomina o kilku działach suchedniowskich. Według W. Wigury w Suchedniowie, Wąchocku i Rejowie odlewano m.in. lufy garlaczy, tj. małych działek piechoty nabijanych od przodu; jedno z takich dział odnaleziono w początkach XX w. w podziemiach Rejowa. Gaszyński wspomina o dwóch armatkach Langiewicza, które zostały „odlane zawczasu w okolicznych zakładach hutniczych“. Jeziorański po zajęciu Studzianny 10 lutego miał otrzymać 2 armaty oraz 1 śmigownicę odlaną w Drzewicy. W swych pamiętnikach pod datą 11 lutego Jeziorański potwierdza tę liczbę, mówiąc jednak ogólnikowo o „zakładach olkuskich“. Według Gesketa 3 działa drzewieckie Jeziorański otrzymał od Łakińskiego. O armatach Jeziorańskiego znajdujemy też wzmiankę w „Żurnale Wojennych Dziejstwi“. Były one według Górczyckiego „umieszczone na zwyczajnych przodkach od wozów; armatki te były żelazne“. Prędowska wspomina o 2 działach drewnianych zatopionych w kanale na wieś o bitwie wąchockiej⁵⁷. Samborski mówi o 6 śmigownicach wziętych z majątku hr. Potockiego w Rytwianach (dobra staszowskie), uzupełnionych drewnianymi armatami według systemu Bema z Siedmiogrodu, wreszcie o budowie w lecie dział w warsztatach w Puławach⁵⁸. Inne źródła tej ostatniej relacji nie potwierdzają. Sprawa produkowania dział w Zagłębiu Staropolskim nabrała dużego rozgłosu dzięki odezwie Antoniego Lipczyńskiego, naczelnika powstańczego m. Krakowa z 5 lutego, wspominającej że „w Starachowicach leją armaty“⁵⁹.

Artyleria powstańcza użyta została w szczególności w bitwie pod Małogoszczą (działa Jeziorańskiego z Drzewicy), w mniejszym stopniu zaś pod św. Krzyżem (suchedniowskie działa Langiewicza)⁶⁰.

Wydaje się, że większe techniczne umiejętności przy produkcji zbrojeniowej na cele powstania w Zagłębiu Staropolskim zarówno w zakładach rządowych, jak prywatnych nie ulegają wątpliwości. Wiąże się to zarówno z tradycjami tej produkcji w czasie powstania listopadowego jak i później⁶¹. Rola Zagłębia Staropolskiego jako zbrojowni dla rządu

⁵⁷ J. Długosz, *Akcja Langiewicza przed dyktaturą*, „Przegląd Narodowy” 1913, nr 1, s. 69 i nr 4, s. 377; E. Przybyszewski, op. cit., s. 358; H. Samborski, *Wspomnienia z powstania 1863 r. i pobytu na Syberii*, Warszawa 1917, s. 32; W. Wigura, op. cit., s. 77 i 84; St. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863—1864*, Rapperswil 1913, s. 126; L. Gaszyński, *Opowiadanie b. studenta Instytutu Politechnicznego w Puławach*, [w:] *Spiskowcy i partyzanci*, op. cit., s. 627; F. Górczycki, *Notatki z Opoczyńskiego*, tamże s. 605; *Pamiętniki Jenerala Antoniego Jeziorańskiego, Powstanie r. 1863 cz. I*, Lwów 1880, s. 180; S. Gesket, op. cit., s. 72; *Pamiętnik Jana Maykowskiego, członka Komitetu Centralnego a następnie komisarza nadzwyczajnego Rządu Narodowego w zaborze austriackim*, Lwów 1909, s. 32 i 34; J. Prędowska, op. cit., s. 72.

⁵⁸ H. Samborski, op. cit., s. 27 i 30.

⁵⁹ W. Tokarz, op. cit., s. 6. Publ. P. Bańkowski, op. cit., s. 145.

⁶⁰ *Pamiętniki Jenerala Antoniego Jeziorańskiego*, s. 207; F. Górczycki, op. cit., s. 606; St. Zieliński, op. cit., s. 162; W. Szczepański, *Artyleria powstańcza w roku 1863*, „Polska Zbrojna” nr 33 z 4 lutego 1934 i nr 35 z 6 lutego 1934.

⁶¹ Na sesji kieleckiej 1963 r. E. Fajkosz zwrócił uwagę na tradycje produkcji zbrojeniowej w Przysusze i Końskich oraz ich rolę w tym zakresie w 1863 r. O nieprzystosowaniu zakładów w Dąbrowie Górniczej do tego typu prac i braku dowiadzenia wspomina J. Ziemia, op. cit., s. 54.

carskiego skończyła się dopiero, jak stwierdza J. Pazdur, w połowie XIX wieku, po wojnie krymskiej⁶².

W końcu 1863 r. następuje nowa seria powstańczych rekwizycji. 20 października powstańcy zabrali z magazynu w Suchedniowie żelazo, łój i skóry, 29 tegoż miesiąca Zygmunt Chmieleński zarekwirował w kasie zakładów Nietulisko 1545 rb, a wkrótce Rudowski zabrał stamtąd 800 rb. 5 listopada zabrano w Suchedniowie łopaty, świece, skóry i łój. 30 listopada konny oddział zandarmów Junoszy przybył z 3 furmankami do zakładów w Brodach i zabrał 150 pudów żelaza „przy użyciu do wynoszenia z magazynu na fury robotników wówczas w zakładzie pracujących”. 7 grudnia zabrano w Nietulisku żelazo i blachę, a w dwa dni później w warsztatach suchedniowskich osie kute, łopaty, stal i kowadła⁶³. W tej sytuacji Wydział Górnictwa proponował przeniesienie biura naczelnika zakładów górniczych Okręgu Wschodniego z Suchedniowa do Kielc⁶⁴.

Zarówno odejście części robotników i personelu nadzorczego do powstania, jak i powstańcze konfiskaty doprowadziły do poważnego rozprężenia w Okręgu Wschodnim⁶⁵.

4. Robotnicy w oddziałach powstańczych

Szczegółowa analiza udziału w powstaniu robotników Zagłębia Staropolskiego oraz Dąbrowskiego wykazuje bardzo nierównomierne uczestnictwo różnych ośrodków. Na czoło wybija się niewątpliwie Suchedniów, w którym w pierwszych dniach powstania, wobec masowego pójścia robotników do powstania, przerwana została produkcja. Przywódcą suchedniowskich robotników był wspomniany już Ignacy Dawidowicz, majster odznaczony medalem na wystawie petersburskiej 1861 r., powstańczy naczelnik okręgu suchedniowskiego, potem major u Langiewicza i w paru innych oddziałach. W kwietniu 1863 r. po rozbiu oddziału Zawadzkiego, gdy Dawidowicz zjawił się u białego dowódcy oddziału Czachowskiego, z którym walczył zresztą razem pod rozkazami Langiewicza, ten ostatni, jak pisze Drażkiewicz, „Dawidowiczowi oświadczył z widoczną jakąś wówczas dla mnie niepojętą niechęcią, że nie ma dlań miejsca w swoim oddziale, poczem tenże natychmiast się oddalił”⁶⁶. Brat Dawidowicza Jan zajmował się transportem broni w oddziale Rudowskiego. Przykładem szeregowego powstańca robotnika z gminy Suchedniów jest 23-letni Leon Więckowski, prawdopodobnie uczestnik wystąpienia 22 stycznia, walczący u Langiewicza, a po jego rozbiu przez cały rok w innych oddziałach⁶⁷. Według zestawienia wójta gminy Suchedniów z marca 1865 r. nie wróciło do tej gminy z powstania 12 osób, przez śledztwo przeszło 26 dalszych, z tego zesłano 8, 12 przebywało jeszcze w więzieniu w Radomiu, zwolniono zaś 6 osób⁶⁸. Sta-

⁶² J. Pazdur, *Przemysł zbrojeniowy Zagłębia Staropolskiego do połowy XIX wieku*, „Rocznik Świętokrzyski” t. I, 1962, s. 224.

⁶³ Wydział Górnictwa do dyrektora KRPIŚ 24 października/5 listopada 1863 i 28 grudnia 1863/9 stycznia 1864. A.GAD, KRPIŚ 2484, k. 29 i 31.

⁶⁴ KRPIŚ do Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej 10/22 stycznia 1864; tamże, k. 33.

⁶⁵ J. Jedlicki, op. cit., s. 199.

⁶⁶ A. Drażkiewicz, *Wspomnienia czachowszczyka z roku 1863*, Lwów 1890, s. 188.

⁶⁷ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, s. 182 n.

⁶⁸ WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego IV/22, k. 39 n.

niślaw Mendak, murarz z Baranowa, gm. Suchedniów, znajdował się jeszcze w 1866 r. pod nadzorem, oskarżony o stosunki z powstańcami i ukrywanie ich broni oraz zły stosunek do władz⁶⁹. W gminie Suchedniów nie powiodło się władzom zbieranie podpisów pod adresami wiernopoddanych⁷⁰. Również na liście wydanych przez władze austriackie powstańców znajdował się Alfons Zagórski z Suchedniowa⁷¹.

Drugim ośrodkiem, który natychmiast zareagował na wybuch powstania, była Drzewica. Tamtejsi robotnicy stanowili trzon miejscowego oddziału, potem walczyli u Jeziorańskiego.

Robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego również żywo zareagowali na wybuch powstania. Organizacja powstańcza złożona głównie z urzędników kolejowych oraz z zarządu górniczego dotarła podobno przed 22 stycznia do robotników kopalni „Ksawery” i huty cynku pod Będzinem. W noc styczniową mieli też udać się na punkty zborne powstańcy z Dąbrowy Górniczej oraz z Żarek⁷². Zajęcie Olkusza, Sosnowca i Dąbrowy przez Kurowskiego znacznie wzmocniło jego oddział złożony początkowo przeważnie z Galicjan. „Przez dwa dni pobytu w Dąbrowie — pisał ks. Szulc — oddział pułkownika Kurowskiego znacznie się powiększył”. Wiadomość tę potwierdza rosyjski autor S. Gesket⁷³. Według Pieńkowskiego w obozie Kurowskiego znaleźli się proskrybowani oraz górnicy. Jabłonowski pisze wprost o oddziale złożonym z górników⁷⁴. Gdy Cieszkowski 26 lutego zatrzymał się w Pankach, spotkał się z życzliwym przyjęciem robotników, a kilku z nich wstąpiło do oddziału⁷⁵. Księga ochotników obozu ojcowskiego zawiera niepełne informacje. Jednak zbieżność niektórych pozycji z wykazem 46 powstańców z powiatu olkuskiego, zbiegłych rzekomo w czerwcu 1863 r.⁷⁶, pozwala zaliczyć przynajmniej część do zaciągu Kurowskiego z okresu wyprawy do trójkąta granicznego. Nie jest jednak wykluczone, że spotyka się tu i nazwiska trzeciego oddziału Chmielińskiego⁷⁷. Na liście tej przeważali robotnicy z zakładów rządowych w Dąbrowie, m.in. robotnicy z hut cynkowych Antoni Borowski i Walenty Kopeć, robotnik z pudlingarni Idefons (czy też Alfons) Knopf (który według Kolumny poległ pod Miechowem), robotnik mularski Jan Cupiał, hutnik-walcownik Adolf Grunan i sześciu dalszych robotników zakładów w Dąbrowie, dziewięciu górników z gminy olkusko-siewierskiej, z których Wojciech Rupień górnik z Olkusza występuje i na liście ochotników obozu ojcowskiego⁷⁸, jeden górnik prywatny

⁶⁹ WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego IV/46, k. 62.

⁷⁰ W. Wigura, op. cit., s. 96.

⁷¹ AGAD, Zarząd Wojennego Naczelnika Oddziału Radomskiego 1.

⁷² J. Ziemia, op. cit., s. 45—46. Por. wyżej przyp. 41 i 42.

⁷³ *Pamiętnik kapelana...*, s. 81 n.; S. Gesket, op. cit., s. 47; J. Ziemia, op. cit., s. 52 n.

⁷⁴ A. Pieńkowski, *Notatki o powstaniu 1863 roku*, [w:] *Spiskowcy i partyzanci*, op. cit., s. 24; W. Jabłonowski, *Pamiętniki z lat 1851—1893*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 164. O wstąpieniu w Dąbrowie do oddziału wielu robotników wspomina też M. Dąbrowska, *Powstanie 1863 r. Powitanie wojny i swobody*, Warszawa 1916, s. 118, opierając się jednak bezpośrednio czy pośrednio raczej na pracy Tokarza niż na miejscowej tradycji. Odmienne J. Pierzchała, *Rok 1863 w Zagłębiu w twórczości Marii Dąbrowskiej*, „Zaranie Śląskie” 1963, z. 1, s. 92—94.

⁷⁵ H. Rola, *Powstanie styczniowe na ziemi częstochowskiej*, „Biuletyn Śląskiego Instytutu Naukowego” nr 56, Katowice 1965, s. 35.

⁷⁶ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, s. 161 n.

⁷⁷ M. Tyrowicz, *Zygmunt Chmieliński* PSB t. III, 1937, s. 321 pisze o zaciągu 200 ludzi w Olkuskiem w końcu czerwca. Por. J. Pierzchała, op. cit., s. 54 o zaciągu Chmielińskiego w Czeladzi, ale z datą 14 lutego.

⁷⁸ WAP Kielce, Naczelnik wojenny powiatu olkuskiego 1, k. 6—13.

z gminy Kuźniczka Nowa, trzech robotników, podmajster kuźniczy i uczeń tokarski z gminy Bolesław, wreszcie robotnik z Siewierza.

Na liście ochotników obozu ojcowskiego zwracają uwagę nazwiska wyrobników z Olkusza i Pilicy. Analiza składu i dywizjonu kosynierów dowodzonych przez Cieszkowskiego, podejmowana już w nieco innym aspekcie przez Bańkowskiego, pozwala określić stosunek mieszkańców południowej Kielecczyny do powstania w pierwszej jego fazie. Na 90 żołnierzy aż 26 było z Jędrzejowa, 12 z Pilicy, 10 z Małogoszczy, 8 ze Słomnik, po 3 z Częstochowy i Kromołowa. Około 60% kosynierów to rzemieślnicy: aż 25 szewców, 7 stolarzy, 5 kowali, ale i 4 wyrobników (z Pilicy, Kromołowa, Jędrzejowa, Wodzisławia), 3 sukiennicy (2 z Kromołowa, 1 — Jan Piernikowski z Pilicy, prawdopodobnie z tamtejszych zakładów), 1 płóciennik z Małogoszczy, 2 papiernicy (Leopold Dreszel i Józef Wieczorkowski) z Pilicy. Przeważali 21—25-letni powstańcy, przy nieco mniej licznych grupach 17—20 i 25—28 lat.

Zestawienie to można uzupełnić listą wydanych przez władze austriackie. Są na niej m.in. Franciszek Berger i Sebastian Jakubowski z Dąbrowy, Bartłomiej Miklas z Poręby Mrzygłodzkiej i Jan Łuczkiwicz z Pilicy⁷⁹.

Udział w ruchu robotników innych ośrodków Zagłębia Staropolskiego zwiększył się na przełomie 1863/64 r. w okresie Bosaka. „W wielu fabrykach roboty zostały przerwane“ — donosił w raporcie obejmującym wypadki z drugiej połowy grudnia płk Dobrowolski⁸⁰. Na czoło wysuwają się zwłaszcza gminy Krasna i Samsonów. W gminie Krasna agitację powstańczą prowadził rzemieślnik Andrzej Sawiński, który za odbieranie przysięgi powstańczej oraz czytanie mieszkańcom wsi Krasna odezw powstańczych został zesłany na Syberię⁸¹. Według wójta gm. Krasna do końca maja 1864 r. wróciło z powstania 45 mieszkańców tej gminy⁸². Robotnicy z Krasny i Mniowa walczyli w oddziałach Rudowskiego, Iskry (Sokołowskiego), Papińskiego, w mniejszej już liczbie Zawadzkiego. Spory procent (20% znanych nazwisk) występuje kolejno w dwóch oddziałach, przechodząc ze wszystkich uprzednio wymienionych do walczącego najdłużej Rudowskiego. Drugim rejonem, z którego robotnicy licznie w tym czasie uczestniczyli w powstaniu, była gmina Samsonów, a więc Samsonów, Kołomań, Ćmińsk, Tumlin, Szalas, Bartków, Odrowążek i Bobrza. Robotnicy z gminy Samsonów walczyli niemal wyłącznie w oddziale Rudowskiego, wyjątkowo tylko jeden z robotników z Kołomani walczył u Zawadzkiego, a z Szalasu i Bobrzy uprzednio u Andrzejewskiego lub Iskry (Sokołowskiego). W gminie Samsonów wróciło z oddziałów powstańczych 51 osób⁸³. Ustna tradycja przekazała wiadomości o udziale u Rudowskiego również mieszkańców Suchedniowa⁸⁴. Pod nadzorem policyjnym znajdował się jeszcze w 1866 r. ślusarz z Bobrzy. Jan Szokalski, za podburzanie chłopów i podrywanie zaufania do władz⁸⁵,

⁷⁹ AGAD, Zarząd Wojennego Naczelnika Oddziału Radomskiego 1.

⁸⁰ Płk W. Dobrowolski do gen. A. Uszakowa 20 grudnia/1 stycznia 1863/4. *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, s. 104.

⁸¹ WAP Radom, Naczelnik wojenny oddziału radomskiego 46, k. 3 v.

⁸² Raport wójta gm. Krasna 17/29 maja 1864. WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego IV/2.

⁸³ Raport wójta gm. Samsonów 7/19 maja 1864; WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego IV/2. Por. Z. Stankiewicz, *Uwagi o demokratyzacji powstania styczniowego*, KIH LXIX, 1962, nr 4, s. 910.

⁸⁴ W. Wigura, op. cit., s. 79.

⁸⁵ WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego IV/46, k. 122.

prawdopodobnie w sporach wokół realizacji uwłaszczenia. W Samsonowie, zresztą podobnie jak w Suchedniowie i Bobrzy, powstanie popierali i urzędnicy górniczy. Wspomniano już o ich roli w początkach konspiracji i o jednym z przywódców w początkach powstania, inż. Klimaszewskim. Pod nadzorem policyjnym znajdował się po powstaniu, m.in. zarządzający fabryką w Samsonowie Konstanty Mikułowski⁸⁶.

Kolejny rejon, z którego rekrutowali się powstańcy, to Nieklań z licznymi rozsiyanymi w tej gminie zakładami prywatnymi (Błazków, Świerczów) — kilka nazwisk to również walczący w oddziale Rudowskiego. Rudowski walczył na Kielecczyźnie najdłużej, został sam po upadku Bosaka, rozpuścił oddział dopiero 4 maja 1864. Było to możliwe, jak pisał wspomniany dowódca, „dzięki tylko [temu], że oddział był złożony z ludzi Ojczyźnie oddanych duszą i ciałem, przy tym wyćwiczony, a nadzwyczaj karny“⁸⁷. Zakłady w Białogonie, jak stwierdził J. Pazdur, mimo zakłóceń w produkcji, wyrabiały w 1863 r. maszyny rolnicze, by zapobiec rozejściu się robotników⁸⁸. Wiadomo o 7 robotnikach z Białogonu — powstańcach, którzy po powrocie nie złożyli przysięgi. Byli to 3 ślusarze, tokarz, stolarz i 2 „fabrykanci“⁸⁹. Na liście wydanych przez władze austriackie wykazany jest m.in. Aleksander Podymowski z Sielpi⁹⁰. W wykazach wracających z powstania do Kielc przeważają rzemieślnicy i czeladź rzemieślnicza. Zwraca jednak uwagę kilku drukarzy: zecer Kazimierz Zienkiewicz, zecer Sylwester Trylewski, wreszcie pochodzący z gminy Promnik prezes drukarski Józef Niewiadomski⁹¹. Obok nich pochodzący z gminy Samsonów Wojciech Sobański, aktualnie gwoździarz u Strausa⁹². Ale jest tu i inne zagadnienie, przymusowego zaciągu do szeregów powstańczych, stosowanego, o czym świadczy pamiętnik zandarma powstańczego Junoszy m.in. w gminie radoszyckiej, czy też pochodzące ze źródeł rosyjskich informacje o poborze rekruta w listopadzie i grudniu 1863 r. w rejonie Suchedniowa i Samsonowa⁹³.

5. Ludność osad fabrycznych wobec powstania i represje władz rosyjskich

Mieszkańcy osad górniczych przychylnie ustosunkowali się do oddziałów powstańczych. Gdy Kurowski wychodził z Dąbrowy Górniczej „ludność — jak pisał ks. Szulc — przypatrując się pięknemu pochodowi powstańczego oddziału serdeczną gorącą, łzą nas żegnała“⁹⁴, serdecznie też przyjęto Kurowskiego w Sławkowie. Oddziały powstańcze formowały się często i utrzymywały w lasach w pobliżu osad fabrycznych. Zbiegli mieszkańcy Suchedniowa udzielali w początkach powstania informacji

⁸⁶ Tamże, k. 62.

⁸⁷ J. Rudowski, *Walki w Sandomierskiem i Lubelskiem. W 40-tą rocznicę powstania styczniowego, Lwów 1903*, s. 404 n.

⁸⁸ J. Pazdur, *Zakłady metalowe w Białogonie 1614—1914*, Wrocław 1957, s. 185.

⁸⁹ WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru kieleckiego III/19, k. 266. W wydawnictwie *Chłopi i sprawa chłopka w powstaniu styczniowym* na podstawie innego przekazu źródłowego wykazani są jako chłopi.

⁹⁰ AGAD, Zarząd Naczelnika Wojennego Oddziału Radomskiego 1.

⁹¹ WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru kieleckiego III/19, k. 79 i 274.

⁹² Tamże, k. 79.

⁹³ L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863—1864. Okres dyktatury Romualda Traugutta*, Warszawa 1966, s. 142. Por. S. Kieniewicz, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863*, Warszawa 1963, s. 28.

⁹⁴ *Pamiętnik kapelana...*, s. 82.

miejscowemu oddziałowi Klimaszewskiego⁹⁵. Czachowski m.in. działał w lasach samsonowskich koło Suchedniowa⁹⁶. Greliński formował oddział w lasach iłżeckich pod osadą fabryczną Brody i jak pisze Zapałowski „siedział z całą partią w lesie pod Brodami spokojnie“, później w tychże lasach koło Brodów i Kunowa formował się oddział Łady⁹⁷. W szczególności przychylność ta wzrasta w okresie Bosaka. Jak pisał Kalita-Rębajło „hutnicy-węglarze w lasach szczecińskich i cisowskich byli powstań- niu duszą i ciałem oddani“, dostarczali żywności, ostrzegali o zbliżającym się nieprzyjacielu, a 16 stycznia w Brodach chłopci i „fabrykanci huty“ zgotowali serdeczne przyjęcie jego oddziałowi⁹⁸.

Ofiarą represji, stosowanych wobec ludności cywilnej, padły w początkach lutego 1863 r. Wąchock i Suchedniów. Burmistrz Wąchocka donosił naczelnikowi powiatu opatowskiego: „Znalazłem stan mieszkań- ców rozpaczliwy, wszyscy pozbawieni mienia, bez żywności, odzieży i schronienia, których część była jeszcze po lasach i pod gołym niebem w czasie zimy koczująca, inna mieściła się w sąsiednich wsiach i miastecz- kach... brak odzieży i mieszkania spowodził choroby i śmiertelność“. Siedem miesięcy po spaleniu Wąchocka burmistrz konstatował, że „od czasu pogorzeli miasto zupełnie upadło, handel ustał, targów żadnych nie ma, ludność się zmniejszyła“⁹⁹. Podobnie oceniał sytuację niemal bezpośrednio po wypadkach wójt gminy Suchedniów: „Ludność pozbawiona schronienia, okrycia i pożywienia, w lesie z przerażenia kryjąca się, zagrożona jest nowym nieszczęściem, bo głodną śmiercią“. Mieszkań- cy Kielc przysłali do Suchedniowa żywność i odzież, ale druga przesyłka została zarekwirowana przez władze¹⁰⁰. W Suchedniowie w szczególności palono domy zamieszkałe przez uciekłych do powstania robotników¹⁰¹. W Wąchocku w maju 1863 r. powstańcy zarekwirowali pieniądze z kasy miejskiej¹⁰². Pierwsza lista potrzebujących żywności w gminie Suched- niowie obejmowała 133 rodziny (506 osób, w tym 315 w samym Suched- niowie)¹⁰³. Gubernator radomski, który do KRPiS pisał o 133 rodzinach, doniósł o dzień wcześniej Wielopolskiemu tylko o 60 rodzinach¹⁰⁴. Duże straty ponieśli też w czasie rabunku 3—5 lutego chłopci-robotnicy gór- niczy z Milicy gm. Szydłowiec (41 rodzin). „Od przywrócenia tych osad do dawnego stanu głównie bieg fabryk rządowych miejscowych i oko- licznych zależy“ — pisał 12 kwietnia gubernator. Ale jego propozycje zorganizowania pomocy spotkały się z oporem. Dyrektor KRPiS 19 maja stwierdził, że „dla wyrobników z wiosną otworzyły się zarobki“¹⁰⁵, a zda- niem asesora ekonomicznego okręgu opoczyńskiego z 12 września cha- łupnicy i wyrobnicy „dziś przez zarobki, jakie mają przy fabrykach, do

⁹⁵ J. Słowacki, *Wspomnienia z czasów Langiewicza*, [w:] *Spiskowcy i party- zanci*, s. 325.

⁹⁶ [W. Modrzewski], *Pamiętniki powstańca z 1863 i 1864 r.*, Lwów 1881, s. 25.

⁹⁷ *Pamiętniki Władysława Zapałowskiego*, s. 45 n., 59.

⁹⁸ Pułkownik Rębajło [Karol Kalita], *Ze wspomnień krwawych dni*, Lwów 1913, s. 63 n., 110.

⁹⁹ Burmistrz m. Wąchocka do naczelnika pow. opatowskiego 11/23 września 1863. AGAD, KRSW 3069, k. 38 n.

¹⁰⁰ Raport wójta gm. Suchedniów 13/25 lutego 1863.

¹⁰¹ H. Wiercieński, op. cit., s. 390.

¹⁰² Protokół rewizji Kasy ekonomicznej m. Wąchocka 3/15 czerwca 1864. AGAD, KRSW 3070.

¹⁰³ Gubernator radomski do dyrektora KRPiS 31 marca/12kwietnia 1863, WAP Radom, ZDP, Rząd Gubernialny Radomski 121, k. 34.

¹⁰⁴ WAP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich V 44 a, k. 171.

¹⁰⁵ Dyrektor KRPiS do gubernatora radomskiego 7/19 maja 1863. WAP Radom, ZDP, Rząd Gubernialny Radomski 121, k. 42.

pierwotnej zamożności dojść mogli¹⁰⁶. Skończyło się na niewielkiej ilości drzewa z rozłożeniem na parę lat spłat. KRPIŚ 9 czerwca 1865 odmówiła pożyczki mieszkańcom Suchedniowa, Baranowa i Berezowa, powołując się na uwłaszczenie. Z odmową spotkał się też Józef Tutajewicz z Suchedniowa, odznaczony, podobnie jak Dawidowicz, na wystawie petersburskiej w 1861 r.¹⁰⁷, który apelował bezskutecznie od decyzji rządu gubernialnego do Rady Administracyjnej¹⁰⁸. W czasie wypadków 2 i 4 lutego zabitych zostało przez wojsko kilku robotników, m.in. Łukasz Skrzypczyński ze wsi Młodzowy w czasie pracy przy wielkim piecu w Bzinie¹⁰⁹.

6. Robotniczy ruch oporu w 1864 r.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym rozciągnięcie uwłaszczenia na górników i hutników Zagłębie Staropolskie ogarnął ruch oporu. N. Gąsiorowska opierając się na nie istniejących już dziś aktach z Archiwum Skarbowego datuje wystąpienia w powiatach opatowskim i opoczyńskim na czerwiec 1864 r.¹¹⁰. Archiwalia kieleckie pozwalają na podjęcie bardziej szczegółowej analizy drugiej nieznamynej fazy tego ruchu w Zagłębiu Staropolskim¹¹¹. Naczelnik wojenny powiatu opoczyńskiego zaalarmowany został w końcu września 1864 r. przez władze górnicze, że robotnicy górniczy zakładów rządowych nie pojawiają się do pracy¹¹². Zawiadowca węglarstwa oddziału Samsonów, Białogon i Radoszyce przesłał 10 października naczelnikowi zakładów górniczych Okręgu Wschodniego listę robotników, którzy mimo kilkakrotnych nakazów nie chcieli wrócić do pracy. Lista obejmuje 51 nazwisk, w tym 39 z gminy Samsonów (wieś Zagnańsk 22, Szalas 10, Kajetanów 2, Występna 1, Adamów 1, Kołomań 1, Kopiec 1, Długojów 1), 5 z gminy Radoszyce (wieś Łysów 3, Mularzów 1, Nadworów 1), z gminy Suchedniów 4 (wieś Łączna), z gminy Kozłów 3 (wieś Cieśle 2, Godziszaw 1)¹¹³. Naczelnik Okręgu Wschodniego prosząc o pomoc władze wojenno-policyjne obawiał się, że „zakłady rządowe na stagnację narażone zostaną“, a skarb poniesie znaczne straty¹¹⁴. Centrum oporu stanowiący Zagnańsk i Szalas. Na liście opornych znajdował się m.in. Wojciech Szcześniak z Szalasu, który uprzednio walczył w oddziale Rudowskiego w czasie powstania¹¹⁵.

Niemal równocześnie ruch ten objął i zakłady prywatne. Por. Michajłow p.o. komisarza I rewiru kieleckiej komisji do spraw włościańskich

¹⁰⁶ Asesor ekonomiczny okręgu opoczyńskiego do rządu gub. radomskiego 31 sierpnia / 12 września 1863. Tamże.

¹⁰⁷ Wydział Górnictwa do dyrektora KRPIŚ 23 marca / 4 kwietnia 1862. AGAD. KRPIŚ 2483, k. 278.

¹⁰⁸ WAP Radom, ZDP, Rząd Gubernialny Radomski 121, k. 138 i 147.

¹⁰⁹ Tamże, k. 62.

¹¹⁰ N. Gąsiorowska, *Górnicy w Królestwie Polskim*, s. 397; te jż, *Górnicy i hutnicy w Królestwie Polskim*, s. 6 n. (na podstawie raportu płk. Bielankowskiego do Amnenkowa).

¹¹¹ N. Gąsiorowska, *Górnicy w Królestwie Polskim*, s. 413 przytacza opinię o zakończeniu wystąpień już w czerwcu 1864 r.

¹¹² Naczelnik wojenny pow. opoczyńskiego do naczelnika wojennego rewiru samsonowskiego 16/28 września 1864. WAP Kielce, Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego IV/34, k. 1.

¹¹³ Tamże, k. 4.

¹¹⁴ Naczelnik zakładów górniczych Okręgu Wschodniego do naczelnika wojennego samsonowskiej części 3/15 października 1864. Tamże, k. 3.

¹¹⁵ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, s. 173, 178 n.

donosił 5 października 1864 komisji, że gdy przybył do Przysuchy, należąc do hr. Juliusza Dembińskiego, robotnicy „dosłownie zaatakowali mnie pytaniami o swe prawa na mocy ukazów 19 II/2 III br. i różnymi skargami do swego fabrycznego zarządu“. Gdy Michajłow powoływał się na § 71 Postanowień Komitetu Urządzącego, robotnicy byli niezadowoleni, nie wierzyli mu, wreszcie wybrali delegata, który miał udać się do komisji w Kielcach¹¹⁶. Przysucha i należące do hr. Sołtyka Pawłowo wytypowane zostały przez komisję do zbadania położenia robotników górniczych w dobrach prywatnych. W styczniu 1865 r. powtórnie przerwali pracę stali robotnicy górniczy w Samsonowie, powodując zatrzymanie tamtejszych fabryk rządowych¹¹⁷.

*
*
*

Rok 1863 przyniósł więc różne formy wzrostu aktywności robotników Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego. Udział w walkach partyzanckich, w próbach produkcji zbrojeniowej, w pomocy powstańcom przeplatał się z wzrostem aktywności w walce ekonomicznej¹¹⁸. Obok robotników zakładów rządowych wzięli udział w powstaniu i robotnicy zakładów prywatnych. W pierwszym etapie trafiono do robotników tam, gdzie działali ludzie z ich środowiska (Dawidowicz), czy lewicowi czerwoni dowódcy (Cieszkowski). Nie jest przypadkiem, że robotnicy tak licznie walczyli u Rudowskiego. Podobnie jak na wsiach palił on księgi defraudacyjne w dniu 8 lipca 1863, gdy wojsko rosyjskie przeprowadzało akcję represyjną w Przysusze, przyszedł on z pomocą tamtejszym robotnikom¹¹⁹. W warunkach zrodzonych przez powstanie wyrósł robotniczy ruch oporu 1864—65 roku. Dziś musimy też nieco inaczej niż E. Przybyszewski ocenić długofalowe rezultaty odpowiadając na pytanie o rolę tradycji 1863 r. w świadomości robotników. Powstanie pogłębiło świadomość narodową robotników obu Zagłębi.

Кжиштоф Гронёвски

РАБОЧИЕ СТАРОПОЛЬСКОГО И ДОМБРОВСКОГО БАСЕЙНОВ В ВОССТАНИИ 1863 ГОДА

Участие рабочих в восстании 1863 г. принадлежало в давнейшей историографии к спорным вопросам, осложненным скудностью первоисточников.

Подпольная организация красных была учреждена на территории Старопольского бассейна (восточный горнозаводский округ) уже в период патриотических манифестаций летом 1861 года. В подполье были втянуты промышленные рабочие. В момент вспышки восстания 22 января 1863 года из организации в Сухедневе выводилось 40—50% повстанцев на территории Сандомерского воеводства. На заводах приготавливалось оружие для восставших, в Джевицы и Сухедневе были отлиты единичные артиллерийские орудия. Подобные попытки предпринимались на плавильном заводе Банкова в Домбровском бассейне (западный округ). Лучшие результаты достигаемые в Старопольском бассейне связаны с большими техническими познаниями в результате давних традиций военного производства.

¹¹⁶ P. o. komisarza I rewiru por. Michajłow do KKSZ 23 września/5 października 1864. WAP Kielce, Kielecka Komisja do Spraw Włościańskich 5348, k. 1.

¹¹⁷ Naczelnik wojenny rewiru samsonowskiego do naczelnika wojennego pow. opoczyńskiego 8/20 stycznia 1865. Tamże, k. 26.

¹¹⁸ Por. N. G a s i o r o w s k a, *Górnicy w Królestwie Polskim*, s. 413, z podkreśleniem w szczególności uchylania się do pracy górniczej.

¹¹⁹ St. Zieliński, op. cit., s. 138.

Участие рабочих в повстанческих отрядах, особенно из Сухеднева, Джевицы и Домбровы было довольно значительным. Значительное число рабочих Старопольского бассейна, особенно из района Самсонова входили в состав повстанческих отрядов на рубеже 1863/64 годов. Доброжелательным было отношение к повстанцам жителей ряда горнозаводских поселков. Репрессии русский властей по отношению к населению Сухеднева были особенно суровы.

Уход части рабочих и служащих в повстанческие отряды и реквизиции проводимые восставшими привели к серьезной разрухе в восточном округе.

В 1864 г. и еще в начале 1865 г. до момента наделения землей шахтеров и горнозаводских рабочих Старопольского бассейна, на многих предприятиях правительственных и частновладельческих особенно в районе Самсонова рабочие оставили место работы.

Участие в январском восстании сыграло существенную роль в вызревании национального самосознания промышленных рабочих южной части Королевства Польского.

Krzysztof Groniowski

LES OUVRIERS DE L'INDUSTRIE LOURDE DE LA POLOGNE MÉRIDIONALE DANS L'INSURRECTION DE 1863

La participation des ouvriers à l'insurrection de 1863 constituait dans l'ancienne historiographie une question controversée. Les recherches sur ce sujet sont rendues difficiles par l'état des sources.

Une organisation clandestine „rouge” fut fondée dans l'„Ancien Bassin (Région minière et sidérurgique orientale) dès la période de manifestations patriotiques, dans l'été 1861. On fit entrer dans cette organisation des ouvriers des entreprises industrielles de la région. Au début de l'insurrection le 22 janvier 1863, 40—50% des combattant dans la voïévodie de Sandomierz provenaient du centre sidérurgique de Suchedniów. Dans les usines on fabriquait des armes pour les insurgés; à Drzewica et à Suchedniów on fabriquait même quelques canons. Les ouvriers de la Huta Bankowa dans le „Bassin de Dąbrowa” (Région minière et sidérurgique occidentale) essayèrent aussi, au début de l'insurrection, de fabriquer des canons, mais avec moins de succès. La supériorité des résultats obtenus dans l'Ancien Bassin s'explique par la supériorité des connaissances techniques, due à une vieille tradition de production d'armement.

Les ouvriers étaient largement représentés dans les troupes des insurgés, notamment dans les détachements provenant de Suchedniów, Drzewica et Dąbrowa Górnicza. De nombreux ouvriers de l'Ancien Bassin, surtout de la région de Samsonów, combattirent dans les rangs des insurgés entre la fin de 1863 et le début de 1864. Les habitants de plusieurs localités minières avaient une attitude favorable à l'égard des insurgés. Les répressions des autorités russes contre la population civile de Suchedniów furent particulièrement dures.

Le départ d'une partie des ouvriers et du personnel de surveillance vers les détachements des insurgés, ainsi bien que les confiscations effectuées par les insurgés, ont désorganisé la production, surtout dans la Région industrielle orientale.

En 1864 et encore au début de 1865, avant que la réforme agraire fût étendue aux mineurs et aux ouvriers métallurgistes de l'Ancien Bassin (qui cultivaient des lopins de terre), dans beaucoup d'entreprises d'Etat et privées, notamment dans la région de Samsonów, les ouvriers quittèrent le travail.

La participation à l'insurrection joua un rôle fondamental dans la formation de la conscience nationale des ouvriers de l'industrie lourde dans la partie méridionale du Royaume de Pologne.